

Życie chrześcijańskie na Rusi – Ukrainie.

Chrześcijaństwo na Rusi-Ukrainie weszło we wszystkie dziedziny codziennego życia. Począwszy od urodzin do śmierci cerkiew opiekowała się każdym ochrzczonym i nieochrzczonym. Wiara i cerkiewne obrzędy były znakiem szczerzej i głębokiej potrzeby.

Pobożni ludzie codziennie chodzili do cerkwi przynajmniej rano na jutrznię. Liturgię św. odprawiano tylko w niedzielę. Włodzimierz Monomach doradzał nawet w nocy wstawać i bić pokłony do ziemi: „Nie zapominajcie o tym , nie bądźcie leniwi bo tymi pokłonami i śpiewem człowiek zwycięża diabła i grzechy popełnione za dnia będą mu odpuszczone”. Tak samo i w drodze: „ Jak konno jeździecie , wymawiajcie ciągle , Panie zmiłuj się (Hospody pomyłuj); lepsza taka modlitwa jak rozmyślać o głupotach”. Rygoryści namawiali bić 12 pokłonów co godzinę i 30 razy wymawiać „Panie zmiłuj się” .

Książęta na swoich dworach mieli małe cerkiewki i swoich ojców duchownych. Mieli także obowiązek odwiedzać klasztory , zapraszać i gościć mnichów u siebie. Książę Rostysław w wielkim poście , w każdą sobotę i niedzielę zapraszał do siebie na obiad 12 mnichów i przełożonego. Sam każdej niedzieli przyjmował komunię świętą. Wszystkim , którzy widzieli księcia stojącego w pokorze , cisnęły się łzy do oczu. Inni książęta , którzy wybierali się na wojnę , najpierw odwiedzali grób św. Teodozego i otrzymywali błogosławieństwo od metropolity. Przed bitwą każdy książę i wojsko modlili się i składali przysięgę „ ... wspomagać biednych i mnichów”.

Świeccy wierni często odbywali pielgrzymki do świętych miejsc. Tacy pielgrzymi byli szczególnie szanowani i otrzymywali pomoc ze strony cerkwi i klasztorów. Często pielgrzymki wyruszały w daleką drogę : do Konstantynopola , na Aton , do Jerozolimy , do Bari we Włoszech , gdzie były relikwie św. Mikołaja i do Rzymu. Najświętszymi pielgrzymami byli ci , którzy wracali z palmami ze Świętej Ziemi. Z czasem pielgrzymowanie tak się poszerzyło , że duchowni zaczęli się buntować: „Lepiej być dobrym siedząc w domu , niż chodzić na pielgrzymki -nauczali księcia. Wielu pielgrzymów chodziło tylko dlatego , żeby nic nie robić a wędrując , darmo jeść i pić. Tym co lekkoduszno chodzą na pielgrzymki należy nakładać kościelne kary”.

Ukraina miała bardzo dużo sanktuariów. Szczególnym uznaniem i szacunkiem cieszył się Peczerski monaster-klasztor , tam udawały się wielkie rzesze pielgrzymów. Również w poszanowaniu była ikona Matki Bożej w Wyszogrodzie , przywieziona z Grecji , którą to ikonę wykradł w 1155 roku pogański książę Moskowitów Andrzej i zabrał ją jako łup do Suzdala (kraj Moskowitów). Ów książę napadał na ruskie miasta , palił je , rabował a chrześcijan wycinał w pień. Tak było w przypadku najazdu na Kijów. Chrześcijan nakazał wyciąć w pień a miasto rabować i spalić.

Ruś-Ukraina miała już w tym czasie wielu świętych: Olgę , Włodzimierza , Borysa i Gleba , Antoniego i Teodozego, peczerskich mnichów i wielu innych. Najbardziej czczono relikwie świętych Borysa i Gleba , złożone w Wyszogrodzie , w osobnej drewnianej cerkwi. W 1115 r. Włodzimierz Monomach zbudował murowaną cerkiew , do której przeniósł relikwie świętych. Na tej uroczystości przeniesienia był obecny metropolita , kilku biskupów , mnisi i świeccy wierni : „Pielgrzymów było takie mnóstwo , że nie było widać ich końca; trumny świętych położono na saniach a książę i duchowni przeciągnęli je z procesją do nowej cerkwi a naród napierał z taką siłą , że połamane były wszystkie ogrodzenia w

mieście , wtedy to książę Monomach zaczął rzucać w tłum pieniądze aby skierować uwagę tłumu w inną stronę”.Zacząto zastanawiać się , gdzie złożyć trumny świętych. Książę chciał aby były ułożone na środku cerkwi, inni że obok w pomieszczeniu. Duchowni poradzili: „Losujcie – gdzie zechcą męczennicy tam ich złożymy”.Los padł , że obok w pomieszczeniu. Obkuli trumny złotem , srebrem i innymi ozdobami , tak samo boki pomieszczenia , w którym złożono relikwie świętych.

Duchowieństwo w swoich nauczaniach głosiło , że należy ze swego życia pozbyć się wszelkich elementów pogańskich wier , gdyż tylko w chrześcijańskiej wierze można dostąpić zbawienia. Radykalni obrzędowcy uważali , że jeżeli ktoś zetknie się z inowiercem to sam staje się nieczysty. Raz do celi mnicha wszedł lekarz – ormianin. Kiedy mnich zobaczył go , krzyknął: „Jak ty śmiałeś wejść , spoganić moją celę i trzymać mnie za rękę!Idź ode mnie nieczysty...”.Kto jadł z poganami , później musiał się oczyścić w cerkwi ; nad nim czytali specjalne modlitwy. Świeccy ludzie tych przepisów nie przestrzegali. Często ukraińscy książęta żenili się z katolickimi księżniczkami. Nie zabraniano łacińskim misjonarzom przebywać na Ukrainie , nawet w większych miastach były katolickie kościoły. Książę Roman Halicki dawał niemieckim mnichom , którzy go odwiedzali , pieniądze. Sama idea zjednoczenia-unii z Rzymem za króla Daniela Halickiego nie spotkała się z wielkim sprzeciwem. O religijnej tolerancji świadczy powiedzenie: „I tę wiarę i tamtą wiarę dał Bóg”.

Rzadko kiedy można było spotkać się z religijną obojętnością. Duchowni czasami narzekali: „Cerkwie stoją puste gdy jest czas modlitwy , mało kto bywa w cerkwi , za to na zabawy wszyscy idą tłumem”.O innych wykroczeniach przeciwko cerkwi nie słyszano. Rzadko , ale wspomina się o kradzieżach w cerkwi. W kronikach raz tylko wspomina się o głoszeniu herezji przez biskupa Fedorca , którego w 1172 roku sądził kijowski metropolita Konstantyn. Wywieziono wtedy biskupa-heretyka na psią wyspę i tam go obito , odcięto język , odrąbano prawą rękę i wydłubano mu oczy za obrazę Bogarodzicy.

Oświata-nauka

Razem z chrześcijaństwem na Ruś – Ukrainę przyszła oświata i szkoła. Pierwsi chrześcijańscy książęta zwracali wielką uwagę na to , żeby społeczeństwu dać piśmiennictwo i naukę. Kroniki mówią o Włodzimierzu Wielkim , że: „Zaczął brać od ludzi dzieci i posyłać ich na naukę; matki tych dzieci płakały za nimi , bo jeszcze nie były przekonane u słuszności księcia , płakały za nimi jak za zmarłymi...”.Tak samo i Jarosław Mądry w Nowogrodzie Wielkim : „Zebrał od ludzi i duchownych 300 dzieci , aby uczyć ich pisać i czytać”.Pierwsze szkoły powstawały w większych miastach przy katedralnych soborach , gdzie było więcej wyuczonego duchowieństwa .Szkoly zakładano również przy klasztorach. Do nauczania wykorzystywano kantorów (diaków) , którzy już umieli pisać i czytać. Do czytania wykorzystywano księgi liturgiczne i psalterz. Kto umiał czytać i pisać , mógł pracować w urzędach. Kandydaci do duchownego stanu musieli uczyć się dłużej , bo trzeba było zgłębić pismo święte i księgi liturgiczne.

Wyższe wykształcenie zdobywały tylko takie jednostki , które marzyły w przyszłości dojść do wysokich cerkiewnych urzędów. Poziom w szkołach nie był jeszcze wysoki bo brakowało prawdziwych nauczycieli , którzy mogliby systematycznie nauczać. Podstawą wyższego wykształcenia była znajomość języka greckiego , który miał praktyczne zastosowanie w handlu z Bizancjum i w czytaniu

greckiej literatury. Uczono się również języka łacińskiego i niemieckiego. Ojciec księcia Włodzimierza Monomacha znał pięć języków.

Dzięki oświacie mamy dzisiaj kroniki pisane najpierw przez mnicha peczerskiego **Nikona** (1069-1073) i sławnego **Nestora** (1112), który uporządkował ***Powieść minionych lat (Powist` wremennych lit)***. Rozwinęło się wiele innych nauk: przyroda, geografia, matematyka, medycyna. Pierwszymi lekarzami byli wróżbici i znachorzy. Z czasem miejsce znachorów zajęli wyuczeni lekarze. Pierwszym wyuczonym, znanym lekarzem był Ormianin (imię nieznane): „Innym znanym lekarzem był medyk z Krymu Piotr Surianin. Obydwaj wstąpili do peczerskiego klasztoru i wyleczyli mnóstwo narodu”.

ks.mgr Roman Malinowski

Opracowanie w oparciu o kroniki *Powieść minionych lat*